

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2019 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący:	SSR Justyna Supińska	
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Moszyk	

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2019 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **spółki jawnej J. i B. P. z siedzibą w G.**

przeciwko (...) **spółce akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda (...) spółki jawnej J. i B. P. z siedzibą w G. na rzecz pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na kwotę 1 217 złotych (jeden tysiąc dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje ściągnąć od powoda (...) spółki jawnej J. i B. P. z siedzibą w G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 1 266,50 złotych (jeden tysiąc dwieście sześćdziesiąt sześć złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych wypłaconych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa;

IV. kosztami procesu w pozostałym zakresie obciąża powoda (...) spółkę jawną J. i B. P. z siedzibą w G. uznając je za uiszczone.

Sygn. akt VI GC 322/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 sierpnia 2016 roku powód (...) spółka jawna J. i B. P. z siedzibą w G. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 1 592 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot: 1 346 złotych za okres od dnia 26 lutego 2014 roku do dnia zapłaty i 246 złotych za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 25 stycznia 2014 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiący własność T. R.. Sprawca szkody objęty był obowiązkową umową ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego, który przeprowadził postępowanie likwidacyjne i wypłacił poszkodowanemu kwotę 5 559,90 złotych tytułem odszkodowania za uszkodzenie pojazdu w wyniku przedmiotowego zdarzenia. Na podstawie umowy cesji z dnia 24 kwietnia 2014 roku zawartej z poszkodowanym, powód nabył wierzytelność z tytułu odszkodowania za szkodę

wyrządzoną w tym pojeździe w pozostałym zakresie i sporządził kalkulację naprawy, z której wynikało, że uzasadniony koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wynosi kwotę 7 385,49 złotych. Powód wskazał, że domaga się także kwoty 246 złotych tytułem kosztów wykonania kalkulacji w celu ustalenia uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 16 stycznia 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI GNC 40/17 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

Od powyższego orzeczenia pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wniósł sprzeciw domagając się oddalenia powództwa kwestionując roszczenie zarówno w zakresie żądania zwrotu kosztów prywatnej kalkulacji, jak i w zakresie żądania pozostałej części odszkodowania obejmującego koszty naprawy wskazując, że wypłacona przez pozwanego kwota 5 559,90 złotych w pełni rekompensowała doznany uszczerbek. Pozwany podniósł, że ustalając koszt naprawy pojazdu należało uwzględnić ponad trzynastoletni okres eksploatacji pojazdu oraz przyjąć odchylenie materiału lakierniczego w 67% zgodnie z ustaleniami zawartymi w systemie A. z uwagi na fakt, że dla rynku polskiego zużycie materiałów lakierniczych założono w zwiększonej o połowę ilości ze względu na to, że technologia i urządzenia do nakładania powłok były inne niż stosowane na rynku niemieckim. Dodatkowo należało określić amortyzację ceny błotnika przedniego prawego i jego lakierowanie na poziomie 50% z uwagi na to, że błotnik był uprzednio nietechnologicznie naprawiany i posiadał ubytki lakieru oraz korozję elementu w dolnej strefie przy nadkolu.

Jednocześnie pozwany wskazał, że poszkodowany korzystał z pojazdu zastępczego, co wskazuje na dokonaną naprawę pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), przy czym powód nie wykazał faktu dokonania naprawy. Pozwany podniósł zaś, że w przedłożonej kalkulacji uwzględniono wyłącznie koszty nowych oryginalnych części zamiennych i to bez należnej amortyzacji, tymczasem pojazd poszkodowanego był pojazdem ponad trzynastoletnim, bez dokumentacji świadczącej o serwisowaniu pojazdu w autoryzowanych stacjach obsługi oraz o nieznannej historii uszkodowości.

Pozwany zakwestionował również wysokość przyjętych przez powoda stawek za prace naprawcze wskazując, że są zawyżone i nie odpowiadają cenom z rynku usług naprawczych w 2014 roku na obszarze G. i okolic.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 stycznia 2014 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należący do T. R..

Odpowiedzialność za tę szkodę ponosił kierujący pojazdem ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W..

niesporne

Poszkodowany zgłosił szkodę u ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia. (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wypłacił poszkodowanemu kwotę 5 559,90 złotych tytułem odszkodowania za uszkodzenie pojazdu w wyniku zdarzenia z dnia 25 stycznia 2014 roku wskazując, że ustalając koszt naprawy pojazdu przyjęto wartość części oryginalnych z 30% urealnieniem w związku z ponad trzynastoletnim okresem eksploatacji pojazdu, amortyzację ceny błotnika przedniego prawego i jego lakierowanie na poziomie 50% z uwagi na to, że błotnik był uprzednio nietechnologicznie naprawiany i posiadał ubytki lakieru oraz korozję elementu w dolnej strefie przy nadkolu, a także stawkę naprawczą w kwocie 80 złotych netto oraz indeks materiału lakierniczego w 67%.

niesporne, a nadto: decyzja – k. 12-13 akt, kalkulacja naprawy – k. 20-25 akt, dokumenty zawarte w aktach szkody – k. 59, 76 akt

W dniu 13 marca 2014 roku (...) spółka jawna J. i B. P. z siedzibą w G. sporządził kalkulację kosztów naprawy pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku kolizji z dnia 25 stycznia 2014 roku,

z zastosowaniem stawek w kwocie 79/89 złotych netto za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych oraz przyjmując ceny części nowych oryginalnych.

Koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyliczono na kwotę 7 385,49 złotych brutto.

kalkulacja naprawy – k. 14-19 akt

W dniu 24 kwietnia 2014 roku poszkodowany T. R. zawarł z (...) spółką jawną J. i B. P. z siedzibą w G. umowę przelewu wierzytelności z tytułu odszkodowania w związku ze szkodą w pojeździe marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z dnia 25 stycznia 2014 roku. Umowa obejmowała również przelew roszczenia o zwrot poniesionych kosztów sporządzenia kalkulacji wysokości szkody.

umowa cesji – k. 28-29 akt, pełnomocnictwo – k. 29 akt

W dniu 28 kwietnia 2014 roku (...) spółka jawna J. i B. P. z siedzibą w G. wystawił T. R. fakturę numer (...) na kwotę 246 złotych tytułem wykonania kalkulacji w związku ze szkodą w pojeździe marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z dnia 25 stycznia 2014 roku.

faktura – k. 19 akt

Po kolizji z dnia 25 stycznia 2014 roku pojazd marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) został naprawiony.

zeznania świadka T. R. – protokół rozprawy z dnia 30 października 2017 roku – k. 102-103 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:00:55-00:08:37)

Po kolizji z dnia 25 stycznia 2014 roku w pojeździe marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...):

- próg oraz słupek A – zostały naprawione,
- błotnik przedni prawy posiadał powłokę lakierową o grubości 58-120 µm i posiadał cechy części nowej nieoryginalnej,
- drzwi przednie prawe posiadały porysowaną powłokę lakierową o grubości 112-156 µm i posiadały cechy części oryginalnej używanej,
- listwa drzwi przednich prawych była przyklejona,
- folia drzwi przednich prawych była uszkodzona i nieprofesjonalnie naprawiana,
- drzwi tylne prawe posiadały porysowaną powłokę lakierową o grubości 130-163 µm i posiadały cechy części oryginalnej używanej,
- listwa drzwi tylnych prawych była przyklejona i zarysowana.

Stawki za prace naprawcze obowiązujące na terenie G. i okolic w dacie likwidacji szkody wynosiły kwotę 70-120 złotych netto za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i kwotę 85-125 złotych netto za roboczogodzinę prac lakierniczych.

Ustalając koszty naprawy pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należało uwzględnić ceny części oryginalnych, gdyż z materiałów sprawy nie wynika, aby którakolwiek z uszkodzonych części była inna niż oryginalna, natomiast naprawa przy użyciu części nieoryginalnych (zamienników) nie daje gwarancji przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego pod każdym względem.

Przeprowadzona naprawa nie przywróciła pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) do stanu sprzed kolizji z dnia 25 stycznia 2014 roku w zakresie błotnika przedniego prawego, folii drzwi przednich prawych oraz listwy drzwi tylnych prawych, a także lakierowania drzwi przednich i tylnych.

Zamontowanie drzwi używanych w miejsce uszkodzonych przywróci w tym zakresie pojazd marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) do stanu sprzed kolizji z dnia 25 stycznia 2014 roku, po ich polakierowaniu.

Celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 25 stycznia 2014 roku wynosiły kwotę 4 983,79 złotych brutto, przy uwzględnieniu stawek za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze w kwocie odpowiednio 79/89 złotych netto za roboczogodzinę tych prac.

opinia biegłego sądowego J. Z. – k. 156-176 akt, częściowo uzupełniająca opinia biegłego sądowego J. Z. – k. 196-218 akt, częściowo uzupełniająca opinia biegłego sądowego J. Z. – k. 250-257 akt

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych, nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że nie były one kwestionowane w zakresie ich mocy dowodowej przez żadną ze stron. Pozostałe dokumenty dołączone do akt nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy nowych i istotnych okoliczności. Sąd zważył przy tym, że nie miała również istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy przedłożona przez pozwanego opinia biegłego sądowego sporządzona na potrzeby innego postępowania, albowiem zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1998 roku (sygn. akt I CKN 922/97) taka opinia złożona do akt sprawy nie ma charakteru dowodu z opinii biegłego sądowego, gdyż Sąd rozpoznający daną sprawę nie wydał uprzednio postanowienia w przedmiocie dopuszczenia tego dowodu, nie wyznaczył tego biegłego sądowego i nie określił mu przedmiotu i granic, w jakich ma się on wypowiedzieć. Takiej opinii przysługuje więc wyłącznie walor twierdzeń strony stanowiąc uzasadnienie jej stanowiska w sprawie.

Sąd oparł się na zeznaniach świadka T. R., aczkolwiek jedynie w zakresie, w jakim świadek wskazał, że pojazd marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) po kolizji z dnia 25 stycznia 2014 roku został naprawiony. Odnośnie pozostałej części zeznań świadka, z uwagi na ich lakoniczność oraz niewiedzę świadka nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestii spornych w sprawie.

Dokonując rozstrzygnięcia tychże kwestii w niniejszej sprawie Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego w zakresie naprawy i eksploatacji pojazdów silnikowych oraz ich wyceny, a także ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych J. Z..

W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego została sporządzona wedle tezy dowodowej wysnutej przez Sąd, poza tym jest logiczna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy. Komunikatywność jej sformułowań pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do wniosków końcowych. Nie zawiera ona również wewnętrznych sprzeczności i wykluczających się wzajemnie wniosków.

Biegły sądowy na podstawie akt sprawy oraz po dokonaniu oględzin pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wyliczył celowe i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy tego pojazdu uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 25 stycznia 2014 roku uznając, że przeprowadzona naprawa nie przywróciła przedmiotowego pojazdu do stanu sprzed kolizji z dnia 25 stycznia 2014 roku w zakresie błotnika przedniego prawego, folii drzwi przednich prawych oraz listwy drzwi tylnych prawych, a także lakierowania drzwi przednich i tylnych, natomiast zamontowanie drzwi używanych w miejsce uszkodzonych przywróciło w tym zakresie pojazd do stanu sprzed kolizji z dnia 25 stycznia 2014 roku – po ich polakierowaniu. Mając powyższe na uwadze biegły sądowy wskazał, że celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 25 stycznia

2014 roku wynosiły kwotę 4 983,79 złotych brutto, przy uwzględnieniu stawek za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze w kwocie odpowiednio 79/89 złotych netto za roboczogodzinę tych prac.

Pozwany nie kwestionował założeń i wniosków biegłego sądowego.

W piśmie procesowym z datą w nagłówku „dnia 13 września 2018 roku” (k. 188-189 akt) powód (...) spółka jawna J. i B. P. zakwestionował powyższą opinię biegłego sądowego w zakresie ustalenia ceny błotnika przedniego i drzwi przednich prawych z zastosowaniem amortyzacji. Powód wskazał, że zasadne jest uwzględnienie wyłącznie cen części oryginalnych nowych, jako że nie można ustalić w sposób precyzyjny cen części używanych.

W pisemnej opinii uzupełniającej biegły sądowy wyjaśnił, że zastosowane przez niego potrącenia nie wynikały z uznania zasadności stosowania amortyzacji na ceny części w następstwie normalnej eksploatacji pojazdu, taka metoda została zastosowana jedynie w stosunku do ceny błotnika przedniego, przy czym wielkość potrącenia kosztów lakierowania została zmniejszona z 50% (przyjętych przez pozwanego) do 10%. W pozostałym kwestionowanym przypadku (drzwi przednich prawych) zastosowano metodę wskazaną w opinii podstawowej – ustalono cenę części oryginalnej używanej na poziomie 25% ceny części nowej (poprzez zastosowanie w kalkulacji tak ustalonej ceny jako potrącenia nzs (nowe za stare) w wysokości 75%).

Jednocześnie biegły sądowy wyliczył, że w przypadku zamontowania w przedmiotowym pojeździe nowego oryginalnego błotnika przedniego prawego w miejsce błotnika przed sporną szkodą uszkodzonego i nieprofesjonalnie naprawianego, nastąpiłby wzrost wartości pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) o około 800 złotych, co przy kosztach naprawy (uwzględniających cenę tego elementu jako oryginalnego i nowego) określonych na kwotę 5 299,42 złotych oznaczałoby, że wysokość szkody powstałej w wyniku zdarzenia z dnia 25 stycznia 2014 roku wynosi 4 499,42 złotych.

W tym miejscu zasignalizować jedynie należy, że Sąd w pełni akceptuje przyjętą przez biegłego sądowego metodologię ustalania cen części oryginalnych używanych, wobec powyższego wyliczenia zawarte w tej uzupełniającej opinii biegłego sądowego nie stanowiły podstawy do rozstrzygnięcia kwestii spornych w sprawie, o czym szerzej w poniższej części uzasadnienia.

Pozwany w dalszym ciągu nie kwestionował założeń i wniosków biegłego sądowego wskazując, że wobec ustaleń dokonanych przez biegłego sądowego oraz okoliczności wypłacenia poszkodowanemu kwoty 5 559,90 złotych, powództwo winno podlegać oddaleniu.

W piśmie procesowym z datą w nagłówku „dnia 13 września 2018 roku” (k. 237 akt) powód (...) spółka jawna J. i B. P. zakwestionował natomiast powyższą uzupełniającą opinię biegłego sądowego wskazując, że biegły sądowy przyjął dowolne założenia, że użycie do naprawy części używanych niewiadomego pochodzenia prowadzi do przywrócenia stanu pojazdu sprzed szkody. Powód wskazał, że zgodnie z technologią producenta pojazdu naprawy przywracające stan pojazdu do stanu sprzed szkody powinny być wykonywane częściami nowymi, a nie używanymi. Ponadto powód podniósł, że dowolne jest również przyjęcie, że cena takiej części używanej wynosi 25% ceny części nowej, a także że grubość powłoki lakierowej wskazuje na oryginalną powłokę lakierową w przedmiotowym pojeździe, co wynika ze zdjęć zgromadzonych w aktach szkody, z których nie wynika zaś, że błotnik był wcześniej szpachlowany. Jednocześnie powód zakwestionował wyliczoną przez biegłego sądowego wartość pojazdu, gdyż niezasadnie przyjął on korekty z tytułu koniecznych napraw i importu prywatnego, bo takie korekty nie powinny być w odniesieniu do tego pojazdu stosowane. Nadto, z zasad doświadczenia życiowego wynika, jak wskazał powód, że naprawa pojazdu nigdy nie prowadzi do wzrostu jego wartości, bo na rynku pojazdy bezkolizyjne zawsze osiągają wyższą cenę niż pojazdy pokolizyjne.

W uzupełniającej opinii biegły sądowy podniósł, że nie wskazał w opinii podstawowej i opinii uzupełniającej, ażeby naprawa miała zostać dokonana przy użyciu części niewiadomego pochodzenia, natomiast podmioty, którym można zgodnie z przepisami oddać pojazd do utylizacji (co jest warunkiem wyrejestrowania pojazdu) mogą pewne kategorie części utylizowanych pojazdów wprowadzić do obrotu na rynku „wtórnym” i co więcej na badanym przez biegłego

sądowego portalu (...)widnieją informacje o pochodzeniu sprzedawanej części (np. drzwi). Nadto, jak wskazał biegły sądowy z posiadanej przez niego wiedzy wynika, że jeżeli producent pojazdu nie przewiduje wbudowania części wcześniej wybudowanej, to w systemie A. brak jest symbolu N albo I, jest jedynie symbol E. W przypadku drzwi przednich technologia producenta pojazdu zawarta w systemie A. uwzględnia oprócz wymiany (E) także wybudowanie i wbudowanie (N) oraz naprawę (I).

Biegły sądowy podniósł również, że powód nie przedstawił żadnego dowodu na twierdzenie, że zamontowanie w miejsce uszkodzonych drzwi trzynastoletnich innych używanych drzwi o stanie nie gorszym niż uszkodzone nie prowadzi do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, jak również, że dokonał on pomiarów grubości powłoki lakierowej pojazdu w co najmniej 6-9 miejscach każdej części nadwozia, zaś zgromadzone zdjęcia jednoznacznie wskazują, że błotnik przedni prawy pojazdu był w sposób nieprofesjonalny naprawiany.

Mając na względzie powyższe, w ocenie Sądu brak było podstaw do zdezawuowania wartości i mocy dowodowej przedmiotowej opinii biegłego sądowego (zarówno podstawowej, jak i uzupełniających), w szczególności odnośnie wniosku biegłego sądowego, że zasadne jest uwzględnienie w kosztach naprawy przedmiotowego pojazdu odnośnie drzwi przednich prawych ceny tej części jako oryginalnej używanej ustalonej na poziomie 25% ceny części oryginalnej nowej oraz wniosku biegłego sądowego, że zamontowanie drzwi używanych w miejsce uszkodzonych przywróci w tym zakresie pojazd marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) do stanu sprzed kolizji z dnia 25 stycznia 2014 roku, po ich polakierowaniu – toteż Sąd oparł się na przedmiotowym środku dowodowym dokonując rozstrzygnięcia kwestii spornych w sprawie. Zdaniem Sądu zarzuty podnoszone przez powoda stanowiły jedynie polemikę z niekorzystnymi dla powoda wnioskami biegłego sądowego w powyższym zakresie i próbę forsowania przez powoda poglądu, że w każdym przypadku zasadne jest ustalenie kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu przy użyciu wyłącznie części oryginalnych nowych, przeto nie zdołały one podważyć wiarygodności sporządzonej w sprawie opinii. Co więcej mimo tego, że okoliczność m. in. ceny części drzwi przednich prawych była sporna w sprawie, powód reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika zaniechał inicjatywy w dowodzeniu tej okoliczności, a w szczególności nie przedłożył np. faktur, czy rachunków dokumentujących nabycie przez poszkodowanego tej części. W tej sytuacji to powoda obciąża również – wobec podnoszenia zarzutu o niewiadomym pochodzeniu i stanie tej części – okoliczność niewykazania, że użyte do naprawy części oryginalne używane w postaci drzwi przednich prawych były złej jakości i nie pozwalały przywrócić pojazdu do stanu sprzed szkody (gdyż to powód z tej okoliczności chciał wywodzić dla siebie korzystne skutki prawne).

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód (...) spółka jawna J. i B. P. z siedzibą w G. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 1 346 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 26 lutego 2014 roku do dnia zapłaty – tytułem części należnego odszkodowania za szkodę w pojeździe marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), do jakiej doszło w dniu 25 stycznia 2014 roku na skutek kolizji drogowej z winy sprawcy posiadającego zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz kwoty 246 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kosztów sporządzonej kalkulacji kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu.

Pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. kierując zarzuty przeciwko żądaniu pozwu wskazywał, że wypłacił już poszkodowanemu należne odszkodowanie z tytułu uszkodzenia przedmiotowego pojazdu kwestionując uwzględnienie w kosztach naprawy cen części oryginalnych nowych oraz przyjętą przez powoda stawkę za prace naprawcze.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawała zasada odpowiedzialności pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. z tytułu przedmiotowej szkody zaistniałej w pojeździe marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w wyniku zdarzenia komunikacyjnego mającego miejsce w dniu 25 stycznia 2014 roku. Nie była również kwestionowana legitymacja procesowa powoda. Sporna natomiast pozostawała kwestia wysokości kosztów naprawy, a w szczególności rodzaj części, jakie należało zastosować, by przywrócić pojazd do stanu sprzed zdarzenia oraz stawki za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych.

Mając na uwadze określony wyżej zakres sporu, w pierwszej kolejności należy wskazać, iż zasada odpowiedzialności pozwanego z tytułu przedmiotowej szkody jest uregulowana w ramach treści art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Źródłem odpowiedzialności sprawcy jest z kolei treść art. 436 § 2 k.c., który stanowi, iż w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody, wymienione w art. 435 k.c. osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, czyli na statuowanej przez treść art. 415 k.c. zasadzie winy. W ramach obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego ubezpieczyciel zobowiązuje się do wypłaty odszkodowania, jakie sprawca szkody komunikacyjnej zobowiązany jest zapłacić poszkodowanemu. Poszkodowany może natomiast dochodzić roszczeń z tego tytułu bezpośrednio od ubezpieczyciela sprawcy szkody. Odpowiedzialność ubezpieczyciela wobec poszkodowanego jest więc rozpatrywana w kategoriach odpowiedzialności deliktowej, a jej zakres zależy od zakresu odpowiedzialności sprawcy szkody.

Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości szkody, a tym samym zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, będzie miała zatem treść art. 361 § 2 k.c., ustanawiającego zasadę pełnej kompensacji szkody oraz treść art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru dokonanego przez poszkodowanego, poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej bądź przywrócenie stanu poprzedniego.

Wymaga w tym miejscu podkreślenia, że zgodnie z treścią art. 316 § 1 k.p.c. Sąd bierze pod uwagę stan istniejący w dacie zamknięcia rozprawy. Jeżeli więc poszkodowany wybrał restytucję, a skutkiem naprawy przy użyciu części oryginalnych, ale używanych jest przywrócenie pojazdu do stanu sprzed kolizji, nie sposób przyjąć, ażeby należne odszkodowanie miało wyrażać się wartością ustaloną według cen części oryginalnych nowych. Podkreślić bowiem należy, że poszkodowany może przeprowadzić naprawę i uzyskać odszkodowanie na pokrycie jej kosztów, ale może też naprawy zaniechać i uzyskać odszkodowanie na podstawie kosztorysu, wybór formy odszkodowania należy więc wyłącznie do poszkodowanego. O ile więc bezspornie poszkodowany co do zasady może wstrzymać się z naprawą lub z niej zrezygnować i jednocześnie dochodzić odszkodowania liczonego według cen części oryginalnych nowych (według kosztorysu), to możliwość taką należy wykluczyć w sytuacji, w której rzecz została już naprawiona za pomocą części oryginalnych używanych, o ile to przywróciło pojazd do stanu sprzed szkody, tak jak w niniejszej sprawie w przypadku drzwi przednich prawych.

W tym miejscu przytoczyć należy również pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy w Gdańsku w wyroku z dnia 08 lutego 2018 roku (sygn. akt XII Ga 904/17), który Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w całości podziela, że dla ustalenia wysokości szkody, a tym samym należnego odszkodowania, nie może być bez znaczenia okoliczność, że poszkodowany usunął szkodę polegającą na uszkodzeniu rzeczy (w niniejszej sprawie – w zakresie uszkodzenia drzwi przednich prawych pojazdu) i że taka naprawa przywróciła stan pojazdu w tym zakresie do stanu sprzed szkody, gdyż wtedy w tym zakresie nie jest możliwe określanie wysokości odszkodowania szacunkowo, przy przyjęciu fikcji, że szkoda będzie dopiero naprawiana.

Nadto zaważyć należy, że zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa poszkodowanemu przysługuje wprawdzie prawo zastosowania przy naprawie części nowych i oryginalnych, zaś ich użycie do naprawy pojazdu uszkodzonego w wyniku kolizji samochodu co do zasady nie prowadzi do zwiększenia jego wartości, chyba że chodzi o wymianę takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem albo ulepszeń w stosunku do stanu przed kolizją (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 05 listopada 1980 roku, sygn. akt III CRN 223/80, OSNC 1981 /10/186 oraz z dnia 20 października 1972 roku, sygn. akt II CR 425/72, OSNC 1973/6/111), chyba że części, które uległy uszkodzeniu były nadmiernie wyeksploatowane albo poddawane wcześniejszym nieprofesjonalnym naprawom, co jak wynikało z opinii biegłego sądowego w niniejszej sprawie dotyczyło błotnika przedniego prawego, stąd też Sąd w pełni podziela wnioski biegłego sądowego, że w odniesieniu do tego elementu uwzględnienie w kosztach naprawy ceny tej części nowej oryginalnej bez potrąceń prowadziłoby do zwiększenia wartości pojazdu.

W ocenie Sądu właściciel uszkodzonego pojazdu ma prawo otrzymać odszkodowanie w takiej tylko wysokości, aby za środki z tego odszkodowania miał możliwość przywrócenia stanu tego pojazdu do stanu przed kolizją. Jak wynika zaś z opinii biegłego sądowego, w niniejszym przypadku uszkodzony przywrócił pojazd do stanu sprzed szkody poprzez naprawę tego pojazdu przy użyciu części oryginalnych używanych w zakresie drzwi przednich prawych, rezygnując z przysługującego mu uprawnienia do naprawy pojazdu w tym zakresie z zastosowaniem części oryginalnych nowych. W tej sytuacji, skoro jak wskazał biegły sądowy naprawa pojazdu przy użyciu części oryginalnych używanych przywróciła pojazd do stanu przed kolizją w powyższym zakresie, a więc uszczerbek w majątku uszkodzonego w tej części został naprawiony, brak jest jakichkolwiek podstaw do ustalania wysokości odszkodowania w oparciu tę część jako oryginalną nową, tym bardziej, że powód nie wykazał, ażeby ta część – drzwi przednie prawe była złej jakości (tj. gorszej niż przed uszkodzeniem) i nie pozwalała na przywrócenie stanu pojazdu do tego, jaki miał on przed kolizją. W tej sytuacji skoro naprawa pojazdu poprzez wymianę (co jest zgodne z technologią producenta) drzwi przednich prawych uszkodzonych na inne drzwi przednie prawe oryginalne używane pozwoliła na przywrócenie w tym zakresie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia, zasadne było uwzględnienie w kosztach naprawy ceny tego elementu, a wobec niewykazania przez powoda, jaka była w istocie rzeczywista cena tego elementu, zasadnie biegły sądowy zgodnie ze wskazaną w opinii metodologią, którą Sąd w pełni aprobuje, ustalił ich cenę na poziomie 25% ceny części oryginalnej nowej.

Z uwagi na kompensacyjny charakter odszkodowania należy mieć na bieżąco względzie okoliczność, iż naprawa pojazdu przez uszkodzonego (zarówno w zakresie użytych części zamiennych, jak i wykonanych prac naprawczych) nie może być źródłem wzbogacenia uszkodzonego, a tym bardziej warsztatu naprawczego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 czerwca 2003 roku, sygn. akt V CKN 308/01).

Jednocześnie jak wynikało z opinii biegłego sądowego, ustalając koszty naprawy pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należało uwzględnić ceny części oryginalnych, gdyż z materiałów sprawy nie wynika, aby którakolwiek z uszkodzonych części była inna niż oryginalna, natomiast naprawa przy użyciu części nieoryginalnych (zamienników) nie daje gwarancji przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego pod każdym względem. Przeprowadzona naprawa w pozostałym zakresie (poza wskazanym powyżej zamontowaniem drzwi przednich prawych używanych w miejsce uszkodzonych), tj. w zakresie błotnika przedniego prawego, folii drzwi przednich prawych oraz listwy drzwi tylnych prawych, a także lakierowania drzwi przednich i tylnych, nie przywróciła pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) do stanu sprzed kolizji z dnia 25 stycznia 2014 roku. W tej sytuacji zasadne było więc przyjęcie cen części oryginalnych nowych, natomiast w przypadku błotnika przedniego prawego – skorodowanego i nieprofesjonalnie naprawianego przed zdarzeniem – słusznie biegły sądowy przyjął potrącenie nzs 50% ceny tej części oraz potrącenie nzs 10% (proporcjonalnie do powierzchni) kosztów lakierowania tego błotnika.

Ustalając natomiast wysokość kosztów robocizny, do jakich zwrotu zobowiązany jest pozwany ubezpieczyciel Sąd miał na uwadze, że odszkodowanie przysługujące z tytułu uszkodzenia pojazdu mechanicznego należne od ubezpieczyciela w zakresie odpowiedzialności cywilnej sprawy szkody powinno odpowiadać ekonomicznie uzasadnionym i celowym kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu odpowiadającym cenom stosowanym przez usługodawców na lokalnym rynku. Warunkiem zatem uwzględnienia przy wyliczeniu należnego odszkodowania stawek w wysokości wynikającej z przedłożonej przez powoda kalkulacji naprawy, tj. w kwocie 79/89 złotych za odpowiednio roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych, było ustalenie, że odpowiadają one cenom stosowanym przez usługodawców na rynku lokalnym.

Jak wynikało z opinii biegłego sądowego na terenie G. i okolic w dacie likwidacji szkody stosowane były przez zakłady nieskategoryzowane (powód nie wykazał bowiem, w jakim zakładzie naprawczym dokonano przedmiotowej naprawy, jak też że wcześniejsze naprawy były wykonywane w zakładach naprawczych posiadających nadaną kategorię) stawki za prace naprawcze w kwocie 70-120 złotych netto za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i kwotę 85-125 złotych netto za roboczogodzinę prac lakierniczych.

W tej sytuacji zatem w ocenie Sądu zasadne było ustalenie kosztów naprawy pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia komunikacyjnego mającego miejsce w dniu 25 stycznia 2014

roku przy zastosowaniu stawek w kwocie przyjętej przez powoda (79/89 złotych netto), albowiem stawki te miały charakter stawek rynkowych.

Uwzględniając powyższe rozważania, w ocenie Sądu, celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 25 stycznia 2014 roku wynosiły kwotę 4 983,79 złotych brutto.

Pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. przyznał poszkodowanemu odszkodowanie za uszkodzenie powyższego pojazdu w łącznej kwocie 5 559,90 złotych, a zatem żądanie pozwu nie było zasadne.

Odnosząc się do żądania kwoty 246 złotych tytułem zwrotu kalkulacji kosztów naprawy pojazdu, to w judykaturze akcentuje się, że konkretne okoliczności sprawy winny decydować w każdym przypadku, czy poniesienie kosztów ekspertyzy prywatnej na etapie przedprocesowym było obiektywnie uzasadnione i konieczne stanowiąc element dochodzonej sądownie szkody (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 roku, sygn. akt III CZP 24/2004). Koszty poniesione przez poszkodowanego tytułem sporządzenia prywatnej opinii są zasadne w sytuacji, gdy pozwane towarzystwo odmawia zaspokojenia roszczenia poszkodowanego, który decyduje się w celu obrony swoich uzasadnionych interesów na wykonanie prywatnej opinii, o ile znajduje to później potwierdzenie w przeprowadzonych dowodach w sprawie. W przedmiotowej sprawie pozwany ustalił wartość szkody, jednakże nie sposób uznać, że nie zgodził się z nią poszkodowany, który po otrzymaniu decyzji o wysokości przyznanego mu odszkodowania nie kwestionował jego wysokości, nie odwoływał się od tej decyzji, a jedynie dokonał zbycia wierzytelności na rzecz powoda. Wskazać przy tym również należy, że powód nie wykazał, że przedmiotowa kalkulacja została sporządzona na zlecenie poszkodowanego, z jej treści wynika, że wykonał ją sam powód, zaś obciążanie poszkodowanego kosztami jej sporządzenia nastąpiło dopiero po zawarciu umowy przelewu wierzytelności. Co więcej, przeniesienie wierzytelności nastąpiło w wykonaniu umowy sprzedaży, a zatem niewątpliwie jeszcze przed zawarciem umowy przelewu wierzytelności powód, by skalkulować cenę zakupu tej wierzytelności niewątpliwie musiał podjąć czynności zmierzające do oszacowania wartości tej wierzytelności.

W ocenie Sądu brak jest zatem podstaw do uwzględnienia roszczenia w tym zakresie, tym bardziej, że żądanie powoda związane z pozostałą częścią odszkodowania okazało się niezasadne.

Mając na względzie powyższe rozważania, Sąd w punkcie pierwszym wyroku na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. w zw. z art. 6 k.c. stosowanym a contrario powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł natomiast zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w dyspozycji art. 98 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c., zasądzając od powoda jako strony przegrywającej na rzecz pozwanego – jako strony wygrywającej zwrot poniesionych przez niego kosztów postępowania w kwocie 1 217 złotych, na które składała się kwota: 1 200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ustalonych w oparciu o przepis § 2 punkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zmianami, w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu) i 17 złotych tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 roku, poz. 300) w zw. z art. 98 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 1 266,50 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych wypłaconych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa w tej wysokości jako wynagrodzenie biegłego sądowego (w części nie pokrytej zaliczką).

W pozostałym zakresie kosztami procesu Sąd obciążył powoda uznając je za uiszczone (punkt czwarty wyroku).

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 26 kwietnia 2019 roku